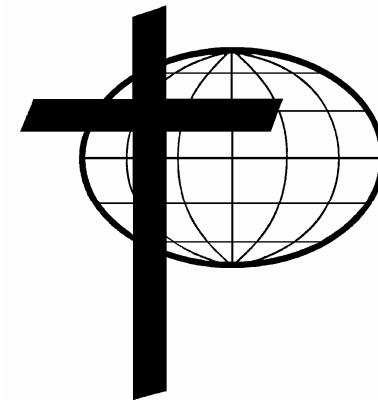


**WZAJEMNY SZACUNEK I DIALOG
MIĘDZYKULTUROWY
W RODZINIE SALWATORIAŃSKIEJ**



Połączona Międzynarodowa Komisja Charyzmatyczna - 2008

Inne źródła służące pogłębieniu tego tematu

- ✓ “*The Spirit of Dialoguing and Universality*” [Duch dialogu i powszechności] – artykuł Sylvie Brunzel-Lauri, SDS - Włochy.
- ✓ “*Universality and Universal Love*” [Powszechność i powszechna miłość] – Sr. Carol Leah Thresher SDS
- ✓ “*In Family and with Charism*” [W rodzinie i z charyzmatem] – artykuł Luisa Munilli: *A vueltas con la expresión: “FAMILIA SALVATORIANA”, s. 109n.*
- ✓ “Postulation Salvatorian Press” – nr 19 – grudzień 2006.
- ✓ “Books: 1, 2, 3: Salvatorian Key Elements – International Charism Commission” [Księgi: 1, 2, 3]: Salwatoriańskie elementy kluczowe – Międzynarodowa Komisja do spraw Charyzmatu
- ✓ “Collection: Drinking from the Sources of the Charism” [Zbiór: Pić ze źródeł charyzmatu]: The Salvatorian Family meeting with Salvation [Spotkanie Rodziny Salwatoriańskiej ze zbawieniem] 48/8 s. 11 – luty/2007– CIS, Brazylia.

WZAJEMNY SZACUNEK I DIALOG MIĘDZYKULTUROWY W RODZINIE SALWATORIAŃSKIEJ

Modlitwa końcowa

Panie prosimy Cię: Pomagaj nam wzrastać w wiedzy
o natchnieniu, które nam dajesz i
w lepszym rozumieniu naszych ograniczeń.

Pomagaj każdemu z nas odczuwać, jakie są potrzeby innych,
abyśmy nie pozostawiali obojętni, gdy ktoś drugi jest zmęczony,
smutny, niedysponowany lub zniechęcony;

aby nasze debaty nas nie dzieliły, ale były drogami
poszukiwania prawdy i naszego dobra,
aby każdy z nas, budując własne życie,
nie przeszkadzał innym w budowie ich życia,
aby nasze różnice nie wykluczały nikogo ze wspólnoty;

abyśmy, Panie, patrzyli na siebie nawzajem Twoimi oczami,
i miłowali się nawzajem tak, jak Ty nas miłujesz;

abyśmy, żyjąc jako siostry i bracia, nie byli w sobie zamknięci
ani na sobie samych skupieni, lecz byśmy byli do dyspozycji
innych, otwarci, wrażliwi na ich pragnienia;

aby tam, gdzie kończą się wszystkie drogi i wszelkie
poszukiwanie, gdy kończy się wszelka debata i wszelkie
spotkanie, nie było wygranych ani przegranych,
ale bracia i siostry w jednej rodzinie.

Amen!

Zakończcie błogosławieństwem Ojca Jordana (SD I 189,6)

Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący,
Ojciec i Syn i Duch Święty,
niech was uświęci, umocni i pomnoży jak piasek nad morzem i jak
gwiazdy nieba aż do skończenia świata. Amen.

*“...mężczyźni i kobiety z różnych kultur i o różnej historii, pracujący
ramię w ramię, realizując posłannictwo.
Żywimy wzajemne zaufanie i wzajemny szacunek
poprzez istniejące między nami różnice”.... (CD IV, 14)*

Modlitwa otwierająca

W obecnym punkcie naszej historii pilnego podjęcia domaga się niezwykle aktualny temat **szacunku i dialogu międzykulturowego**. W globalizującym się dzisiaj świecie, który często cierpi wskutek podziałów, sekciarstwa i fundamentalizmu, jako Rodzina Salwatoriańska stajemy przed wyzwaniem, którym jest doświadczanie międzynarodowości i wielokulturowości jako części naszej tożsamości. Szacunek i dialog międzykulturowy to wymiary, które powinny wyrastać z wnętrza każdej osoby, sprzyjając otwieraniu się na innych i tworząc po temu stosowną przestrzeń.

Rozpoczniemy teraz refleksję na ten temat i (poprzez modlitwę bądź pieśń) będziemy prosić o światło Ducha Świętego, a następnie w chwili ciszy zjednoczymy się ze wszystkimi salwatorianami i salwatoriankami należącymi do wszystkich grup etnicznych i ze wszystkimi ludźmi na całym świecie.

Motywacja

Pewien student zadał swojemu nauczycielowi pytanie: „Dlaczego jest tak wiele religii i partii politycznych?”. Nauczyciel wziął wówczas krzesło i postawił je przed klasą. Następnie poprosił, aby wszyscy uczniowie uważnie przyjrzeni się tej stronie krzesła, którą mogli dostrzec. Niektórzy widzieli przód krzesła, inni jego bok i nikt nie widział w ten sam sposób tylnej strony krzesła. Nauczyciel wyjaśnił wtedy, że powód różnorodności religii, partii i poglądów jest właśnie taki. Niczyja wizja krzesła nie była absolutna. Nikt w istocie nie widział krzesła jako całości. Każdy miał inny obraz, ponieważ znajdował się w innym miejscu i patrzył na krzesło pod innym kątem. Zdaniem nauczyciela, ta osoba, która starałaby się spojrzeć na krzesło,

zmieniając kąt swojego widzenia, byłaby bliższa prawdy. Obejście krzesła dookoła pozwoliłoby lepiej je poznać; pochylając się, można by z kolei zobaczyć jego dolną część; dotknięcie go pozwoliłoby natomiast poznać, jaka jest jego struktura i jakiego materiału użyto, by je wykonać. Nauczyciel wyjaśnił, że kiedy podnosimy się z naszego miejsca, kiedy zmieniamy punkt widzenia, kiedy pozwalamy sobie oceniać rzeczy z innej perspektywy, dowiadujemy się więcej o danej kwestii i nasze rozumienie jej się poszerza, powiększa i wzbogaca.

W świetle tej historii możemy też myśleć o stojącym przed nami wyzwaniu, by nieść świadectwo naszej wspólnej tożsamości, którą jest przeżywanie jedności w różnorodności. Bez wątpienia różnorodność jest jednym z największych skarbów naszej Rodziny Salwatoriańskiej. Każdy z członków, każda wspólnota, każda gałąź daje się odróżnić dzięki swojemu szczególnemu darowi. W przeżywaniu naszego charyzmatu dary każdej osoby stają się niczym kolejne ogniwa jednego łańcucha albo są jak nici jednej tkaniny. *„Chociaż nasze trzy gałęzie są odrębne, swój charyzmat wyrażamy poprzez współdziałanie” (DC IV, 15).*

Przeżywanie różnorodności nie jest jednak rzeczą prostą ani łatwą, wymaga bowiem przełamania uprzedzeń i zachowywania otwartości na inną tożsamość, wymaga ducha tolerancji i umiejętności podejmowania dialogu przez wszystkich, którzy są zaangażowani w ten proces. Wymaga ono też ponad wszystko pokory, która pozwoli nam rozpoznawać, że nie zawsze posiadamy „całą” prawdę.

1. Pod jakim kątem postrzegasz Rodzinę Salwatoriańską? Jakie jest twoje doświadczenie przeżywania salwatoriańskiego powołania w jego różnorodności?
2. Jak ogólnie nasza grupa/wspólnota przeżywa ten wymiar naszego salwatoriańskiego charyzmatu?

Medytacja biblijna

Rodzina Salwatoriańska odpowiada na swoje powołanie w oparciu o głębokie doświadczenie Boga, który jest centrum naszego życia. Zaangażowani w ukazywanie dobroci i miłości Jezusa Zbawiciela, jesteśmy wezwani do postawy szacunku i dialogu z innymi. Ta cechująca się otwartością wizja zakorzeniona jest w

1. Jak możemy budować większą jedność w różnorodności w naszych wspólnotach? Jak konkretnie możemy wzmacniać relacje między trzema gałęziami Rodziny Salwatoriańskiej w naszym kraju?

2. Jak możemy lepiej poznawać się nawzajem jako osoby przeżywające ten sam charyzmat, poznawszy inne kultury i salwatoriańską aktywność w Kościele i w społeczeństwie, i mając świadomość jej różnych cech charakterystycznych?

3. Jakie określenie najlepiej podsumowałoby naszą dzisiejszą refleksję tak, by pomóc nam właściwie przeżywać ten salwatoriański temat?

tysiącleciu]. S. Carol Leah Thresher SDS, w: “Salvatorian Key Elements, Charism Mission, Spirituality, Identity” [Salwatoriańskie elementy kluczowe, charyzmat, posłannictwo, duchowość, tożsamość] – część 1, s. 27).

“Nasze wewnętrzne relacje we wspólnocie musi przepajać ciepłem ludzki wymiar «troski». Hamuje on reakcje obronne, przelamuje twardość serc i pozwala nam rozszerzać miłosierną miłość w przeżywaniu postawy współodczuwania i solidarności” („Drinking from the Sources of our Charism” [Pić ze źródeł naszego charyzmatu] 48/8, luty 2007, CIS – Brazylia)

“Należymy do różnych ras, ale jesteśmy równi w wiecznotrwałej godności. Nie oznacza ona jednolitości, ale głęboką jedność, wspólnotę i posługę. Jeśli podobieństwa nas zbliżają, to różnorodność nas wzbogaca” („Jordan, A Young Man under the Fire of the Spirit” [Jordan – młody człowiek w ogniu ducha], Milton Zonta, SDS, s. 27)

Wyzwania dialogu międzykulturowego

Jako ci, którzy niosą ten cenny dar powołania salwatoriańskiego, musimy się integrować i równoważyć występujące między nami różnice kulturowe. Ludzkość, tak często doświadczająca podziałów, różnych form sekciarstwa i braku tolerancji, potrzebuje naszego świadectwa pozostawania we wspólnocie. Wymagania tego nie może zabraknąć w Rodzinie Salwatoriańskiej. Trzeba, żebyśmy stanowili wspólnoty czy grupy otwarte na siebie nawzajem, żyjące w postawie miłości, troski, czyniąc gesty zapraszające, wyrażające szacunek i zmierzające do integracji. Trzeba jednak koniecznie przewyciężyć podział na tak zwane „kultury wyższe” i „kultury niższe”. Każda kultura ma właściwe sobie wewnętrzne wartości.

Osobista i wspólnotowa dyskusja, w którą musimy systematycznie się angażować, zakłada, obok głębszej analizy naszych korzeni historycznych i tradycji, również pragnienie poznania kultur innych członków Rodziny Salwatoriańskiej, miejsc, w których pełnimy swoją posługę, znaków czasu aktualnych w dzisiejszym społeczeństwie i w życiu Kościoła. Wraz z tymi wyzwaniami otrzymujemy zaproszenie, by wziąć sobie do serca następujące pytania:

ewangelicznym gruncie powszechnego braterstwa, które Zbawiciel dzielił z ludźmi. W Ewangelii Jezus ukazuje w przejrzysty sposób postawę przyjmowania z radością WSZYSTKICH. Najbardziej charakterystycznym znakiem tej Jego postawy była otwartość na tych, którzy byli inni, na tych, którzy pozostawali w jakiś sposób wykluczeni i zmarginalizowani. Wielkim celem Jego posłannictwa nie było przede wszystkim szerzenie nowej nauki, lecz „świadectwo nowego sposobu życia i życia wspólnego”. A zatem, jako chrześcijanie, znajdujemy w Jezusie podstawowy powód naszej otwartości na innych. Dialog kielkuje z serca samej Ewangelii. Rzeczą najbardziej wyjątkową w naśladowaniu Jezusa jest to, by umieć być blisko „innej osoby” i być tym, „czego druga osoba w swoim nieredukowalnym sposobie bycia oczekuje dzisiaj jako postawy chrześcijańskiej”.

Przypomnijmy sobie (lub przeczytajmy) pewne biblijne teksty, które rzucają światło na ten temat.

Łk 10, 25-37: Miłość bliźniego oznacza przede wszystkim autentyczną miłość ludzką, która nas porusza, która jest miłością współodczuwającą wobec człowieka źle traktowanego i krzywdzonego. Solidarne działanie może pomagać nam zweryfikować, czy nasza miłość w istocie zbliża nas do innych ludzi. W tym celu konieczne jest, byśmy – tak jak powodowani współczuciem miłosierny Samarytanin - schodzili ze swojej własnej drogi, by wstępować na drogę drugiego człowieka.

Dz 2, 1-11: Dla tego, kto pozwala, by prowadził go Duch Jezusa, nie ma żadnych ograniczeń, ponieważ jego głównym celem jest życie w oparciu o Boży Projekt, który przyszedł, by zbawić wszystkich. Duch Święty to nieustannie odnawiana i aktualizowana pamięć tego, co czynił i mówił Jezus (por. J 14, 26). Nikt nie posiada Ducha w pełni; nikt też jednak nie jest Go pozbawiony. Każdy z nas ma swoje własne cechy. Każdy mówi właściwym sobie językiem, ale pomiędzy wszystkimi panuje zrozumienie. Doświadczenie Zesłania Ducha Świętego nie zacierá różnic, ale skraca dystans.

1 Kor 12, 4-20: Różnorodność członków wspólnoty jest czynnikiem wzajemnego wzrostu. Duch wspólnoty nadaje jej głęboką jedność. Duch buduje wspólnotę w jedności i różnorodności, ponieważ

“wszystkim [...] objawia się Duch dla [wspólnego] dobra” (1 Kor 12, 7). Wszyscy karmią się i czerpią natchnienie z tego samego źródła, z Ducha Świętego.

1. Jakie inne fragmenty w Biblii odnoszą się do tego tematu?

2. W jaki sposób Słowo Boże pomaga nam żyć i świadczyć o naszym salwatorijskim powołaniu, które prowadzi nas ku dialogowi z innymi ludźmi i ku postawie szacunku wobec nich?

Pogłębianie naszego charyzmatu

Temat powszechności stanowi najbardziej autentyczną i najtrwalszą część naszej tradycji. Globalna wizja apostołowska zawsze była aktualnym tematem w myśli i nauczaniu naszego Założyciela. Marzeniem Ojca Jordana, Matki Marii od Apostołów, jak również marzeniem pierwszych salwatorijskich, było Towarzystwo bogate różnorodnością darów i funkcji, geograficzną, społeczną i etniczną różnorodnością swoich członków, wykorzystywaną w służbie pełni życia, w oparciu o znajomość i miłość Jezusa Chrystusa, Zbawiciela. Aby ukonkretnić to marzenie, Ojciec Jordan wzywa wszystkich bez wyjątku, nie martwiąc się o to, jaki może być ich konkretny „ką widzenia krzesła”, jeśli tylko widzenie to przepojone jest miłosierdziem Chrystusa i wykorzystywane w służbie posłannictwa zbawienia ludzkości. Przypomnijmy sobie pewne teksty odnoszące się do tego tematu:

Słowa Ojca Jordana i Matki Marii od Apostołów

“Wszystkie narody, wszystkie ludy, wszystkie pokolenia, wszystkie plemiona, wszyscy ludzie. Wszystkich jesteście dłużnikami! Nie spocznijcie, aż wszyscy poznają i pokochają Jezusa Zbawiciela i będą Mu służyli”. (DD II, 70)

“Zawsze trzymaj się tej powszechności. Skupiaj się nieustannie na «ubique et omnibus»! Chodzi o wszystkie kraje, a każdy w swoim własnym miejscu otrzymuje zadanie, obowiązek uczestnictwa w rozprzestrzenianiu tego ducha. Nie wykluczamy żadnego narodu. Dlatego Towarzystwo nie jest przeznaczone tylko dla Włoch czy dla Niemiec, ale dla wszystkich. W duchu Towarzystwa jest również to, że przyjmowani są ludzie reprezentujący wszystkie narody. Jest to bardzo ważny punkt. I jeśli od tego odchodzicie, odstepujecie od ducha

Towarzystwa. Ponadto, ponieważ Towarzystwo nie jest wąsko ograniczone do miejsca czy klasy społecznej, tak też powinniśmy pracować zarówno z ludźmi wykształconymi, jak i z ludźmi bez wykształcenia, zarówno z ludźmi wyrafinowanymi, jak i niewydukanymi. Żaden naród, żaden lud, żadna sytuacja nie pozostaje poza polem zainteresowania. Szczególnie ważne jest, żebyście brali to właśnie pod uwagę. Dlatego nie koncentrujcie się zawsze na tym, gdzie można odnieść największy sukces. Dusze są wszędzie i wszędzie musimy prowadzić dzieło. To właśnie chciałbym wam pozostawić jako swój testament. Nie zbaczajcie z tej drogi” (Mowy Ojca Jordana, Kapituła generalna, 17.02.1899).

„Niemożliwe jest, żeby we wspólnocie religijnej nigdy w jakiś sposób nie naruszyć czyichś praw, ale z drugiej strony muszą być praktykowane miłość i wyrozumiałość. Musi być porządek. Wszyscy mają prawa, ale porządek musi również zostać utrzymany” (Mowy Ojca Jordana – 08.01.1897).

„Miłość braterska, ten Boski cement, bez którego żaden dom nie może być scalony” (DD IV, 4).

„Ponad wszystko jednak zachowujcie wzajemną miłość między sobą... Aby wszystko między wami było czynione z miłością” (Reguła z roku 1884)

“Rozsiewajcie się zawsze, rozszerzajcie się wszędzie. Obejmujcie i odnawiajcie wszechświat! Przyciągajcie duszpasterzy – przyciągajcie nauczycieli – i konsekrowane dziewice. O prowadźcie!” (Matka Maria)

Inne teksty salwatorijskie

“Powszechność salwatorijskiego charyzmatu zakorzeniona jest w bezinteresownej miłości Boga, która włącza nas w życie. Zamiast być jedynie widzami, jesteśmy uczestnikami. Boża postawa uczy nas, że szacunkiem trzeba obdarzać wszystkie ludy i narody. Wszystkie one mają prawo do pełnego życia. Wszelki ruch zmierzający ku wykluczeniu trzeba zastępować miłością wystarczająco wielką, by mogła objąć wszechświat. Trzeba dostrzegać uprzedzenia i przewyżczać je w procesie nawracania, aby wszyscy ludzie mieli dostęp do pełni życia...” (“Francis Jordan’s Apostolic Vision – A light for Living in the New Millennium” [Apostolska wizja Franciszka Jordana – Światło dla życia w trzecim